

Uciekła z Hongkongu do USA i głosi „prawdę” o COVID-19

13 lipca 2020

Wirusolog Li-Meng Yan, która uciekła z Hongkongu do USA, powiedziała w wywiadzie dla amerykańskiej telewizji Fox News, że władze Chin przez długi czas wiedziały o epidemii i ukrywały ją przed światem.



Yan ujawniła, że była jednym z pierwszych naukowców badających koronawirusa. Pod koniec grudnia jej przełożony z laboratorium referencyjnego Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dr Leo Poon poprosił ją o zbadanie dziwnych przypadków podobnych do SARS w Chinach kontynentalnych.

Wirusolog twierdzi, że jej przyjaciel z Chińskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom przed 31 grudnia, zanim władze Chin i WHO przyznały, że jest to możliwe, powiedział jej o transmisji wirusa między ludźmi.

Gdy naukowiec poinformowała o tym swojego przełożonego, ten zignorował jej badania. Yan powiedziała też, że inni naukowcy ostrzegali ją, by milczała i nie dopytywała o szczegóły. Ponadto jeden z kierowników laboratorium referencyjnego WHO, profesor Malik Peiris, był świadomy tej sytuacji, ale nie podjął żadnych działań.

Według Fox News, urzędnicy WHO zaprzeczyli zarzutom ukrywania informacji, mówiąc, że Yan, Poon i Peiris nigdy nie pracowali bezpośrednio dla tej organizacji.

Chińska ambasada w USA poinformowała Fox News, że „nigdy nie słyszała” o Li-Meng Yan. „Nigdy nie słyszeliśmy o takiej osobie. Zaraz po wybuchu epidemii COVID-19 chiński rząd szybko i skutecznie zareagował na nią” – zapewniono w oświadczeniu

placówki dyplomatycznej.

Na podstawie: [FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)